

-1- W.O.  
K W E S T I O N A R J U S Z

00217

217

b. Łagiernika w Z.S.R.R.

## 1. Dane osobiste.

Wacław R u c h a ł a , kpr., rocznik 1888, buchalter-rewizor ksiąg Izby Skarbowej w Grudziądzu, zony, Zona Jadwiga mieszka w Warszawie.

## 2. Data i okoliczności zaareztowania.

Aresztowany zostałem w dniu 1 lipca 1940 r. w Włodzimierzu Wołyńskim pod pozorem wydalenia ze strefy przygranicznej/granica rzeka Bug/ a następnie jako urzędnik polski, niewygodny dla władz bolszewickich, skazany zostałem zaocznie przez Wołyńskie Obł. N.K.W.D. na 3 lata więzienia, podając w motywach wyroku, że jestem "socialno opasnyj element".  
Było to w okresie masowego aresztowania i wywożenia Polaków z kresów Wschodnich.

## 3. Nazwa obozu/wiezienie-miejsce przymusowych robot./

Początkowym wiezieniem służył młyn w Włodzimierzu, gdzie nas zgrupowano około 500 osob. Tam przebywałem 1 miesiąc do czasu ukonczenia śledztwa i wywiezienia do Rosji. Następnie po załadowaniu w wagony towarowe przewieziony zostałem do Połnocnego Obozu Łagier budowy kolei N.K.W.D. /Siewiernyj zeleznodorożnyj łagier NKWD./ za Kotłasem 600 klm., miejscowość Ust -Uchta na przymusowe roboty przy budowie kolei.

## 4. Opis obozu, więzienia i t.p. 5. Skład więźniów.

Miejscem przymusowych robót był bezkresny las i tundry połnocne i jak świadczą napisy na drzewach, pierwsza ekspedycja sowiecka przeszła tędy w 1938 r. Przywieziono nas samochodami i wysadzono w tym lesie. Początkowym schronieniem od deszczu i niezliczonej ilości komarów, były pobudowane przez nas naprędce szałas z żerdzi, a następnie baraki z drzewa w połowie w ziemi i ziemią obsypane a to dla ciepła, okolone drutem kolczastym z przepisowymi bécianami po rogach i straża.  
Warunki bytowania w zimie bardzo trudne wobec mrozów do 60 stopni, to też 30 % ludzi podmrażało sobie kończyńy nóg, rąk i twarzy.  
Kolonja, na której przebywałem, była t.z. polska, składała się z 300 ludzi, w tem polaków chrzescjan 25%, żydów 65% i 10 % rosjan. Ci ostatni za przestępstwa natury kryminalnej i politycznej. Z posród skazanych politycznie spotykałem ludzi bardzo zyczliwie do nas ustosunkowanych i zxxxiwxxh, którzy nam współczuli.  
Stosunek żydów do polaków poprawny, chociażby z tego powodu że stali się współtowarzyszami wspólnej niedoli. Ci żydzi, którzy nawet komunizowali w Polsce, zostali w Sowietach uleczeni z tych naleciałości, przekonawszy się naocznie, jak wygląda raj bolszewicki i wszyscy marzyli o powrocie do Polski.  
NKWD na swych prelekcjach wmawiali w nas, że my już nigdy do Polski nie wrócimy i po odbyciu terminu przymusowych robót zostaniemy się u nich. Zdanie to zmienili z chwila zawarcia układu polsko-rosyjskiego w 1941 r.

## 6. Życie w obozie, wiezieniu i t.p.

Dzień pracy zaczynał się pobudką o godz. 4, poczem śniadanie/pół ltr. kaszy na rzadko, czasami okraszonej olejem roślinnym/ i o godz. 7 wymarsz pod straża na roboty. W godzinnej przerwie o godz. 12 obiad/takie same danie jak śniadanie/ i następnie o godz. 19 powrót z robót i kolacja.  
To się powbarzało co dzień bez uwzględnienia wypoczynku. Dla łagierników nie był zachowywany t.z. wychodny dzień, czyli wypoczynek, wolny od robót.

Normy Na normach można powiedzieć oparte jest całe życie Rosji sowieckiej. Według norm odbywa się praca ludzka, wynagrodzenie, wyżywienie.

Wynagrodzenie za pracę otrzymywali na kolonji tylko ci nieliczni, których wydajność wynosiła 100% dla każdego rodzaju pracy. 00217

Wyrabiający niżej 100% wynagrodzenie nie mieli zadnego. W zależności od procentu wykonania danej pracy odbywało się wyżywienie. Zasadniczo wyżywienie dzieliło się na 3 kotły /I. II. III./  
Jadający z I kotła otrzymywali 1 litr zupy dziennie i 300 gr. chleba, II kotła - dwa razy dziennie kasze na gęsto /przeważnie bez tłuszczu/ i 3 razy zupę po pół ltr., chleba 400-600 gr., III kotła - to samo co II tylko nieco więcej z dodaniem pierożka z ciasta i chleba 800 gr.

Większość w tym i ja spożywalismy potrawy z II kotła. Wyżywienie to nie było dostateczne dla ludzi ciężko pracujących przy robotach ziemnych /wożenie ziemi taczkami./ Witamin zupełnie bylimy pozbawieni, to też duży odsetek ludzi około 25% zmarło z wycieczenia i szkorbutu.

Ubranie nosiłem swoje własne. Większość z łagierników również miała własne ubrania z Polski, które następnie wyprzedane było na kupno chleba, by ratować się od głodu. Po roku czasu wszyscy prawie mieliśmy ubrania sowieckie. Były to watowane spodnie i kurtki w stanie politywania godnym. Same strzępy i łachmany nie wiele zasłaniające od mrozów. Obuwie składało się z łapci gumowych zwanych "ciunami", zrobione z opon gumowych od samochodu. Życie koleżeńskie istniało tylko w ścisłym gronie, a to w obawie przed zasypaniem. Jeżeli któryś z polaków był na kierowniczym stanowisku, chociażby dziesiątnika, jak to Maksymilian Zapolski obecnie plut. w Armii Polskiej, Stanisław Lesiak plut. w Szkole Junaków, to owszem nie szkodował norm i dopisywał robotę, przez co władza chełpiła się z osiągniętych norm a ludzie lepiej odżywili się. Mnie samego za takie dopisywania dwa razy degradowano z dziesiątnika na robotnika.

Życie kulturalne nie istniało i o tem niemał co pisać. Jedno jest pewne, że zachowalismy ducha polskiego z myślą o Ojczyźnie, że izolacja nasza jest chwilowa i że Polska powstanie i my do Niej wrócimy.

Mielismy na kolonji 25 polek samotnych. O nich powiem krótko, że nie zachowały się z godnością polskiej niewiasty.

#### 7. Stosunki władz N.K.W.D. do Polaków.

#### 8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność

Stosunek władz N.K.W.D. do Polaków był wrogi. Traktowano nas i pilnowano jak wielkich przestępców, a myśmy nikomu nic złego nie zrobili. Co do mej osoby sposób badania odbył się łagodnie, tortur nie było, lecz słyszałem niejednokrotnie opowiadania krew w żyłach mrozace o systemie badania i tortur, stosowanych przez bolszewików. O tem napewno napiszą ci, co to przechodzili. Kary stosowane były za uchylenie się od robot, względnie nie-wykonanie normy na robotach, przez zamknięcie na noc do nieograniczonego baraku, co również przechodziłem. Propaganda komunistyczna odbywała się na pogadankach i w kinach objazdowych, przeważnie po powrocie z pracy, na które mało kto uczeszczał tłumacząc się zmęczeniem i pragnieniem wypoczynku. Przymusu nie było. Na kina sowieckie mawiano, że myśmy widzieli lepsze obrazy od waszych i nie możecie nam niczem zaimponować. Cała ta propaganda przystawała do ludzi jak groch do ściany.

Informacji nietylko o Polsce ale i Rosji nie mieliśmy żadnej. Niekiedy kupowalismy skrycie "Prawdę" sowiecką, płaćąc po 50 rb. za egzemplarz, byle coś wyczytać między wierszami, co się dzieje w świecie.

p.8.

Pomoc lekarska w m.p. kolonji była prymitywna. Funkcje takiego miejscowego lekarza pełnił jakiś inteligentniejszy łagiernik /zupełnie nie mający wspólnego z medycyną/ lecz przebywający parę lat w łagrach, to też śmiertelność dochodziła do 25%.

Mielismy szpital większy w 7 oddziale, na czele którego stał znany chirurg z Gdyni lek. Maciejewski /imie zapomniałem/. O tym lekarzu mogę powiedzieć, że spisał się dobrze, otaczał wyjątkową opieką polaków i nie jednego wyrwał z rak śmierci, nakarmił i zagrzewał do dalszego wytrwania. Lekarz ten dla sprawy polskiej na obczyźnie zasłużył się dobrze.

Z posród zmarłych mogę wymienić inż. chem. Jana Adamskiego, pracował w cukrowni, którego miejsca pochodzenia nie znam.

9. Czy i jaka była łączność z Krajem i rodziną.

00217

Łączności z Krajem i rodziną nie miałem żadnej od chwili aresztowania.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do Armii

Zwolniony zostałem z łagier na skutek amnestji, wynikłej z umowy polsko - sowieckiej z 1941 r. w dniu 12 września 1941 r. i razem przebyłem w łagierach 14 miesięcy. Po uzyskaniu wolności wyjechałem do Astrachania, skąd po 2 miesiącach pobytu w kołchozie w lutym 1942 r., zabrawszy kilka klg. chleba na podróż, udałem się na poszukiwanie Armii Polskiej i tak bez grosza gotówki, jadąc częstokroć na schodach, brekach wagonowych, dotarłem do Buzułuku, a stamtąd do Żugowaja, gdzie w dn. 7. III. 1942 r. przyjęty byłem do wojska polskiego, z którym przybyłem do Iranu-Palestyny i obecnie Iraku.-



M. p. dnia 3. I. 1943 r.

Wacław Ruchała kpr.